

Czesko-podlaskie święta pod Rawą Mazowiecką

data aktualizacji: 2020.12.24 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Włodzimierz Szczepański)

Radek Večerník pochodzi z okolic Ostravy, jego żona Kasia spod Hajnówki. Mieszkają niemal w połowie drogi od swoich rodzinnych domów. Własny stworzyli w Pukininie. Odwiedziliśmy Večerników, aby porozmawiać o świętach.

W salonie Večerników rwetes, dzieci - Tereska i Florian przyklejają znaczki pocztowe. Wkrótce pojawił się najmłodszy domownik, Stefan. Przyniósł go tata.

- Staraliśmy się dobierać imiona znane po obu granicach naszych krajów. W Czechach jest też Tereska, ale pisane przez „z”, Florian przez długie „a”, a Stefan przez „š” - tłumaczy Radek.

Na stole stoi półmisek, na nim drobne ciasteczka.

- Linecké, typowo czeskie, pieczone na święta. Są na bazie kruchego ciasta ze skórką cytryny. Czeszki przekładają je często jeszcze dżemem - wyjaśnia Kasia.



Para poznała się w Bratysławie. Oboje pojechali tam na studia w ramach studenckiej wymiany. Po ukończeniu studiów Radek przyjechał za Kasią do Polski. Dlaczego osiedlili się w Pukininie?

- Zawsze marzyłem, aby zamieszkać w górach. Z mojego rodzinnego domu widać wierzchołki Beskidów. Razem z żoną też rozważaliśmy, aby zamieszkać blisko granic. Pracowałbym w Czechach, a Kasia po polskiej stronie. Tymczasem mieszkaliśmy w Warszawie czy Łodzi, później już razem w Aleksandrowie Łódzkim - opowiada.

W okolicach Rawy możemy cieszyć się większym spokojem i bliskością natury, za czym tęskniliśmy mieszkając w większych miastach. Ścieżkę naszych przeprowadzek wyznaczała przede wszystkim moja praca i język czeski.

Radek Večerník znalazł pracę w Rawie Mazowieckiej, a ona w miejscowej szkole. Jest logopedką. Radek działa nawet w radzie rodziców. Doskonale mówi po polsku.

- Nie miałem problemów z opanowaniem polskiego. Miałem z nim styczność z racji bliskości granicy, odbieraliśmy też telewizję polską. Jeździliśmy do Cieszyna na targowisko. Trzeba jednak uważać na niektóre słowa. Przykładowo czerstwy-świeży. W Czechach čerstvý znaczy, to co w Polsce świeży. Stąd dochodzi do zabawnych pomyłek - tłumaczy.

Večerník pamięta pierwsze święta Bożego Narodzenia spędzone w Polsce.

- U nas nie ma dwóch Mikołajów. To mnie zaskoczyło. W moim rodzinnym domu 6 grudnia przychodzi mikołaj, a 24 grudnia Ježíšek (Jezusek) - mówi.

Skrót artykułu...

Więcej o czeskich świętach w papierowym wydaniu "Głosu Rawy Mazowieckiej i Okolicy". Można kupić też [TUTAJ](#).

Święta Bożego Narodzenia
i Nowy Rok
to okres przepelniony
radosnym oczekiwaniem
i ciepłym spotkań z Najbliższymi.

Korzystając z tej wyjątkowej chwili
życzymy Państwu,
Aby Święta minęły we wspaniałej
rodzinnej atmosferze,
a Nowy 2021 Rok
przyniósł wiele sukcesów
i codziennych radości!

Przewodnicząca Rady Gminy
Rawa Mazowiecka
Katarzyna Klimek
wraz z Radnymi

Wójt Gminy Rawa Mazowiecka
Michał Michalik
z pracownikami Urzędu Gminy

